

Gazeta Gdańska

PRZEDPŁATA W POLSCE wynosi kwartalnie 1,50 mk. polskich z odnośnieniem do domu przez listowego. OGŁOSZENIA inserentów zamieszczałych w Polsce po 1,50 mk. polskich za jedno-lamowy wiersz petitowy.

WYCHODZI CODZIENNIE W POŁUDNIE z wyjątkiem niedziel i świąt katolickich. Kto chce zamieścić w niej ogłoszenia, nadać je winien najpóźniej dnia poprzedniego do godz. 1-szej w południe. Telefon 1781.

PRZEDPŁATA W WOLNYM GDANSKU wynosi kwartalnie 3,45 mk. niem., a 4,35 mk. niem. z odnośnieniem do domu. OGŁOSZENIA z obszaru Woln. Gdańska po 60 fen. niem. za jedno-lamowy wiersz petitowy.

Adres: „Gazeta Gdańska” w Gdańsku—Danzig, Postschliessfach 188. — Redakcja i Ekspedycja: Grobla Przedmiejska (Vorstadt. Graben) 49.

NIECH BĘDZIE POCHWALONY JEZUS CHRYSTUS!

Rok XXX.

Gdańsk, na piątek dnia 10-go września 1920.

Nr. 209.

Polska etnograficzna i kwestja granic wschodnich.

Słowa „etnografia i samostanowienie o sobie narodów”, które mają służyć do rozstrzygnięcia niejednych zagadnień politycznych, nadużywane są nieraz do wielkich oszustw. Pojęć tych nie zastosowano do Polski, jak się okazuje obecnie. Tak bolszewicy jak i koalicja nie stosują się do zasady samostanowienia narodów. Koalicja stosowała tę ideę Wilsona tylko tam, gdzie chciała wyrzucić zemstę na otwartym swym wrogu lub niemiłe widzianym przyjacielu. Widzieliśmy to przy rozstrzygnięciu kwestji Gdańska, Mazur, Warmji i Przywiśla. Tymczasem Czesi otrzymali bezwzględnie kraje o przewadze niemieckiej. Rosja stosuje prawo o stanowieniu o sobie narodów tam, gdzie wszelka odrebność tych ludów staje się częścią zewnętrzną formą. Widzimy to na Ukrainie i Białej Rusi, które daremnie noszą nazwę państw samodzielnych. Państwo czeskie utworzyła koalicja w ten sposób, że większość w niem nie stanowią Czesi, lecz obce narody — Niemcy i Słowacy.

O to można było pominąć spokojnie w stosunku do Czechów, tego pilnie przestrzegano w stosunku do Polski i prawie całą granicę zachodnią Polski udekorowano plebiscytami, przygotowanymi pod presją Niemców, a dawniej i Czechów.

Dodać należy, że i tutaj istniały tendencje w łonie koalicji, aby sprawę Górnego Śląska, podobnie jak się to stało z Cieszyńskiem, uregulować bez plebiscytu z jak najdalej idącym uwzględnieniem interesów niemieckich z wyraznym pominięciem woli większości polskiej.

Na podobną komedję patrzymy obecnie, gdy chodzi o nakreślenie wschodnich granic Polski. Cała koalicja stanęła na stanowisku granicy etnograficznej, Anglia pośpiesznie tę linię graniczną już w ogólnych zarysach nakreśliła nie pytając zupełnie o cyfry statystyczne zwłaszcza o ile chodzi o jej część północną, przesadzając z góry sprawę przynależności Wilna do Litwy, chociaż to państwo wszystkim innym tylko nie etnograficzne pretensje do tego miasta i okolicy uzasadnić może. Anglia nie mówi natomiast nic o Białorusi, a Francja i Ameryka stanęły wyraźnie i zdecydowanie na stanowisku, że na wschód od Polski ma istnieć tylko jedna i niepodzielna Rosja.

Na podobnym stanowisku staje i Rosja sowiecka. Nie chcemy powiedzieć, żeby te zasady w teorii nie były słuszne, przeciwnie, nie mogą one jednak i do Polski mieć zastosowania, jak długo konstrukcja państwowa prawie wszystkich państw w Europie na innych podstawach się opiera, jeżeli nawet utworzono żydowskie państwo w Palestynie, mimo, że Arabowie są w niem żywiołem dominującym.

Gdyby państwo polskie utworzone zostało według różnorodnych zasad, jakie od wypadku do wypadku stosuje koalicja, pozostałaby poza jego granicami olbrzymia cyfra ludności polskiej, która w obcych organizmach państwowych wydanaby była na pastwę wynarodowienia, a nadto państwo pozbawione byłoby wszelkich potrzebnych mu naturalnych bogactw bez których gospodarczo, a co zatem idzie i politycznie nie mogłoby istnieć. „Etnografia”, stosowana tak opacznie do nas, zawiera w sobie zarodki naszego państwowego powolnego konania. Etnografia jest nauką piękną, podobnie jak nauka o prawie narodów, możnaby je jednak nienawidzieć, gdy się staje narzędziem w dyplomatycznych intrygach.

Koalicja nie mając dokładnego pojęcia o Polsce etnograficznej wykreśliła jej t. zw. linię Curzona, która zdaniem jej ma stanowić linię etnograficzną a więc stanowić ma także i granicę Polski na wschodzie. Mało jest dzisiaj takich polityków, którzy wierzyliby w niezmienną tę linię, bo byłoby to znowu wielkim urąganiem zasadom Wilsona.

Pożytek

sowity, trwały i uczciwy
przyniesie Ci, o ile w niej
umieścisz wszystkie swoje
kapitały, Polska

Pożyczka!

2053

Aby nie uznać rozbiorów Polski, musianoby żądać granic z przed roku 1772. Koncepcje te jednakże nie dają się obecnie w zupełności przeprowadzić, lecz linii Curzona nie można na żaden wypadek przyjąć jako podstawę. Żywił polski w większości sięga daleko na wschód. Przedewszystkiem wysnuwa się tu kwestja Wilna, które ma 60 procent Polaków i ogólnej ludności a odliczwszy 36 proc. żydów, żywił polski w „stolicy litewskiej” wynosi 96 proc., a Litwinów zaledwie 1 i pół procent. Takiej większości nie mają ani Francuzi w Paryżu lub Anglicy w Londynie. Fakt ten potwierdzają także wybory do rady miejskiej, gdzie Polacy przeprowadzili 33 a żydzi 14 kandydatów. Zblokowani Litwini, Białorusini, Rosjanie i Niemcy nie zdołali uzyskać żadnego przedstawiciela. Lecz nie tylko Wilno jest przeważnie polskie. Okolice jego są jeszcze więcej polskie, bo mają 90 procent Polaków z powodu małej ilości żydów. Z wileńszczyzny najwięcej „litewski” powiat szyrwincki ma 74 procent Polaków a 20 proc. Litwinów. Cały zainteresowany obszar wschodni podzielić można na trzy części: pierwsza z przeważającą ludnością polską, druga mieszana, trzecia zaś z przeważającą ludnością prawosławną — białoruską.

Pierwsza strefa sięga od granic dawnej Kongresówki mniej więcej do linii tak zwanej okopów niemieckich. Okopy te, poczynając od Dynaburga biegną wzdłuż linii jezior Narocz i t. d. przez miasteczko Smorgonie, tu granica etnograficzna odchyła się na zachód przez Nowogródek w kierunku Brześcia. Fatalnym jest dla nas klin rosyjski, wcinający się aż do Brześcia, atoli sprawa ta gorzej wygląda na papierze niż w rzeczywistości, gdyż jest to najbardziej wyludniona strefa, która liczy około Brześcia zaledwie 15 procent dawniej tu osiadłej ludności, która wywędrowała do Rosji i zapewne więcej nie wróci. Z napływem nowych osadników z zachodu, stosunek procentowy zmieniłby się niewątpliwie znacznie na naszą korzyść.

W oznaczonej wyżej strefie pierwszej żywił polski wszędzie stanowi większość conajmniej 60-procentowa.

Strefa druga, mieszana, sięga nieco poza Mińsk i Baranowicze, podczas gdy dalej na wschód mamy już stanowczą przewagę prawosławia, które tu identyfikują z rosyjskością, jakkolwiek ludność jest faktycznie białoruską, prawosławie zaś jest stosunkowo świeższej daty, gdyż do połowy mniej więcej 19 wieku ogólnie panowała tu Unja. W strefie tak zwanej mieszannej mamy okółko okolic z przeważającą ludnością prawosławną również takie, gdzie Polacy stanowią znaczną większość. Do tych np. należy powiat Łohojski. Żywił to zahartowany, niezłomnie przywiązany do swej Ojczyzny, wiary i języka. Ocenil go właściwie najzjadlejszy wróg nasz, Murawjew, pisząc w raporcie do cara, że polskość na obszarach dawnej Litwy opiera się na duchowieństwie, kobietach i drobnej szlachcie.

Artykułem tym jasno udowodniamy, iż granica etnograficzna Polski nie kończy się nad Bugiem, lub Niemnem, że na wschód od tej linii są znaczne obszary o przeważającej ludności polskiej której serca rwą się do Ojczyzny. Polska nie

może wyrzec się tych obszarów. Lud tamtejszy nie wyrzeknie się swej łączności ze wspólną polską Ojczyzną a w razie potrzeby przez powstanie udowodni koalicji, jeżeli stanie mu się krzywda w znaczeniu granic wschodnich, że jest on tak samo polskim jak nasz lud z pod Krakowa, Warszawy lub Poznania.

Ludność polska tych okolic wyraziła swą wolę przynależenia do Polski w niezliczonych uchwałach i stwierdziła setkami tysięcy podpisów. Umiała ona zachować polskość swą i kulturę polską w półtorawiekowej niewoli i w przyszłości polskości jej nie wydrze jej nikt.

Dziś kwestja granic wschodnich jest bardzo aktualna. Oby panowie delegaci pokojowi nie zaszechrowali na zawsze czysto polskich okolic, na coby tamtejszy lud z oburzeniem patrzeć miał i uważałby niefortunne rozstrzygnięcie granic wschodnich jako nowy rozbiór Polski.

Wstyd i hańba!

Zawrzało w Polsce bo był wróg u bram. Wszyscy dawali co mogli, bo się bali, że im bolszewik, wnet na kark się zwali. Ale mimo trwogi się klócili, bo chodziło o armję, bo wszyscy biali, zieloni czy czerwoni chcieli razem nie więcej, jak armję postawić, armję, która miała albo bić bolszewika, albo gdy będzie Niemiec chciał, bić Niemca. Klócili się wszyscy o co? — o nazwę tej walecznej drużyny, jakoby ciemne chłopcy kiedys o wiatr. A teraz? Ohwała Panu Bogu! — powoli poczynają rozumieć się nawzajem! Lecz jeszcze się pytają czy nie jest to kosztowne utrzymywać Straż Obywatelską! Dziwne to! Cóż to tak okropnie wiele kosztuje? Czy to, że obywatel stanie raz w tygodniu na półgodzinne ćwiczenie, pracuje dalej i opłaca podatki? Wszak to broń i ekwipunek kosztuje. A to wszystko może później wojsko zużyć. A przecież i uboższym się mundurów przydadzą! — Mniejsza o to. Mówmy o czym innym.

Czytaliśmy jak zorganizowane bandy „Sacknauerów” niemieckich na Warmji, Mazurach i Powiślu na melodję „Deutschland, Deutschland über alles”, wyskakiwały choć późną nocą z domów swoich, w mieście czy na wsi i tłukły niemiłosiernie braci naszych! Wiemy, że dniem i nocą jeździli bandyci niemieccy podługami i podczas jazdy wyrzucali Polaków przez okna! Wiemy, że każą Polakom palić polskie sztan-dary! Wiemy, że jeszcze dziś Niemcy rzną naszych na północy. Wiemy, że na Górnym Śląsku Polaków mordowano a my tu Niemców głaskamy. Niemcy tu nawet w Poznaniu mają tajne biuro szpiegowskie! Głoszą się na całą ge-bę na ulicach, w pociągach i tramwajach, drwią sobie i szydzą z nas! My na to nic! Bo już bolszewik 10 godzin dalej ma do nas, więc nic nie robimy!

Bo na granicy do Niemiec jeszcze Niemcy, bo nawet Polacy łakomi waluty niemieckiej, przemycają żywność, a nawet konie. — bo nawet Niemcy chodzą po wsiach i namawiają go-spodarzy aby koni nie posyłali do komisji pobo-rowych, bo folwarki niemieckie na pograniczu ro-ja się od przebranych żołnierzy i oficerów nie-mieckich, a zapasy amunicji rosną jak grzyby, więc my usypiamy na laurach bohaterskiej armji naszej! Zakładamy ręce i patrzymy, czekamy aż się drugi cud stanie! Wyzywamy na Straż! Głupstwo, co tam chodzić na ćwiczenia! Tak już po wojnie! Już bolszewicy rozbili! Najlepiej skasować Straż! Bo ona niewygodna, bo ona niewiele ale coś kosztuje. Nie pamiętamy o tem, że druga fala bolszewicy śła. Ze Petersburg żyje pod znakiem ogólnej mobilizacji. Ze nawet urzędnicy idą! Zapominamy, że nie ode-braliśmy jeszcze tego, cośmy mieli. Może przyjsć chwila nieszczęsna, czy damy się znowu przeć? Nigdy! Pamiętajmy, że bohaterskiego żołnierza cpanuje też zmęczenie, choroba. A czy wy oby-

watele, wy ojcowie nie pójdziecie zastąpić synów waszych, zapelnąć luki wywołane epidemią? Czy każecie im zmarnieć, czy każecie po ich trupach iść znowu bolszewikom do kraju! Oj! nie lekceważcie Straży Obywatelskiej! Piętnujcie tych gałganów, co się od niej usuwają.

Niech też Ministerstwo postara się, aby władze wojskowe oddały Straży karabiny, które beczynnianie leżą w kompaniach uzdrowieńców i wywczasowych, aby obywatel pokochał tę grzmotliwą kochankę, aby widział, że jest żołnierzem rzeczywiście. Dajcie mu pałasz, dajcie mu czapkę, mniejsza o mundur, nie nudźcie go ćwiczeniem: w lewo zwrot, w prawo zwrot, bo tego w szkole już się uczył, a nawet jako chłopiec w taki sposób grał żołnierz! Przecież broń mamy dość! Zobaczycie, jak temu obywatelowi zaśkrzają się oczy, jak mocno przycisnie kochaną rusznicę do siebie! Wtenczas będzie ćwiczenie dla niego uroczystością! Uczmy się od Niemców tej solidarności żelaznej. Wstyd i hańba, że usuwamy się tu od Straży, podczas gdy w każdej wsi istnieje uzbrojony „Heimatverein” albo „Bürgerwehr”. Tam każdy chłopak nie dźwiga jednego, ale dwa karabiny odrazu, by móc skuteczniej bić Polaka! A ty co robisz obywatelu! Jak żydek grasz „neutralnego”. Wstydź się! Powinieneś walić, a z góry! A ty nie chcesz nawet ćwiczyć. Nie chodzisz na ćwiczenia, boisz się posterunku, jak młody rekrut, ty który mówisz z dumą, żeś starym żołnierzem! Pamiętajmy, że my to nie Niemcy, że nie chcemy umieć tak wyskoczyć, czy w dzień czy w noc na posterunek! Uniewinniamy się ze wstydem przed własnym sumieniem! Tak postępujemy, mimo iż wiemy, że my to kupa piasku tylko, którą wiatr nienawiści partyjnej wciąż rozdmuchuje. Nie myślmy wiele, bo może być jeszcze źle! Marsz więc do Zachodniej Straży Obywatelskiej! Dziś tylko jedno wołanie: dajcie nam broń! i tylko jedno hasło: Straż w pogotowiu! Do walki!

Przegląd polityczny.

Szatańskie okrucieństwa bolszewików.

Z kół wojskowych donoszą: Dnia 20 sierpnia zginęło śmiercią bohaterską 6 saperów 12-ej dywizji piechoty, przydzielonych do kolumny narzędzi nr. 12 jako eskorta materiałów wybuchowych. Bohaterowie ci pełnili służbę na dworcu kolejowym w Chodorowie. Gdy część 8-mej dywizji sowieckiej wkroczyła do miasta, dzielni saperzy postanowili bronić powierzonych materiałów do ostatniej kropli krwi i zadali nieprzejścieliemu bardzo ciężkie straty, kładąc trupem kilkunastu kozaków. Wkońcu ujęci przez przeważające siły bolszewickie zostali skazani na śmierć przez zarabanie. Dowództwo bolszewickie obstarwiło miejsce egzekucji czworobokiem kordonu jazdy. Na środku czworoboku ustawiono sześciu saperów, przy każdym z nich jednego kozaka. Saperów obnażono a na dany znak rozpoczęła się egzekucja, polegająca na zarabaniu szabla. Dowództwo bolszewickie zakazało, aby saperów zarabano równocześnie i po-

leciło zarabac ich kolejno, aby pozostali saperzy dłużej się męczyli widokiem konających ofiar. W ten bestjański sposób bolszewicy rozsiekali dzielnych saperów, którzy do ostatniej chwili nie stracili odwagi, dając swem nieustraszonem zachowaniem się i pogardą śmierci piękny przykład cnoty żołnierskiej. Mieszkańcy Chodorowa bali się pochować zwłoki nieszczęśliwych ofiar w czasie pobytu w mieście władz bolszewickich. Pochowano je dopiero na interwencję miejscowego proboszcza.

Z zebrania komisji dla spraw zagranicznych.

Komisja do spraw zagranicznych pod przewodnictwem marszałka Sejmu Trampczyńskiego odbyła we wtorek posiedzenie celem ukonstytuowania swego prezydium. Poseł hrabia Skarbek imieniem Związku Ludowo-Narodowego zaproponował kandydaturę posła Stanisława Grabskiego na przewodniczącego. Wybór posła St. Grabskiego przez aklamację został jednak zakwestjonowany. Poseł Grabski wobec wysuniętych wątpliwości zrzekł się wyboru przez aklamację. Nastąpiła dyskusja, w której lewica zażądała odroczenia wyborów aż do zwołania Sejmu. Wniosek ten odrzucono większością jednego głosu. Ta samą większością odrzucono wniosek domagający się oddania sprawy wyboru przewodniczącego komisji konwentowi seniorów. Lewica opuściła następnie salę posiedzeń, oświadczając, że udziału w wyborach nie bierze. Pozostała większość komisji postanowiła na-

ma na podstawie prezentacji ze strony klubów. Do udziału w prezydjach komisji ma każdy klub kolejno prawo wedle matematycznego klucza. Marszałek wyjaśnił na posiedzeniu, że każda komisja ma autonomię, że więc owe prawo nie wiąże żadnego klubu prawnopolitycznie, chyba moralnie, a zatem na wniosek jednego z członków komisji muszą nastąpić wybory w drodze głosowania.

Kary za obrazę Naczelnika.

„Robotnik” podaje: Rada Ministrów uchwaliła przedstawić Radzie Obrony Państwa projekt noweli dotyczącej ustawy ochrony osoby Naczelnika Państwa wobec zniewag i obelg, wypowiadanych publicznie. Prokuratorje mają z urzędów ścigać tego rodzaju wystąpienia.

Zajścia w Grudziądzu.

Dowództwo wojskowe w Poznaniu ogłasza: Rozszerzane głównie przez prasę niemiecką wiadomości o zaburzeniach w Grudziądzu są mocno przesadzone. miały one bowiem charakter czysto lokalny i zostały w przeciągu pół godziny całkowicie zlikwidowane.

Winni zaburzeń będą surowo ukarani. Pogłoski o rzekomym marszu korpusu wojsk w Poznania na Grudziądz w celu stłumienia tych zaburzeń oraz o walach na tle separatystycznym są najzupełniej bezpodstawne.

Sprawa reformy rolnej.

„Kury. Warsz.” podaje: Prezes Głównego Urzędu Ziemskiego, Wilkoński, wyjechał na dłuższy objazd do Poznania, Krakowa, Lwowa i Przemyśla. Celem wyjazdu p. Wilkońskiego jest przyspieszenie zrealizowania reformy rolnej.

Polska pożyczka państwowa za granicą.

„Gazeta Poranna” podaje: Minister skarbu Grabski traktuje we Francji o pożyczce, jednocześnie Dyrektor Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej p. Steczkowski czyni podobne zabiegi w Holandji. Usiłowania te mają wszelkie szanse pomyślnego uregulowania sprawy.

Generał Wrangel pragnie sojuszu z Polską.

„Kury. Polski” podaje: Przybyły do Warszawy Szef Sztabu Gen. Wrangla, Makarow, oświadczył w wywiadzie z korespondentem „Daily Express” między innymi co następuje: „Zadaniem mojem jest nawiązanie ścisłych przyjaznych stosunków między generałem Wranglem a Rządem Polskim. Gen. Wrangel pragnie wszelkimi siłami zwalczyć Sowdepę. Wynika więc stąd, iż gotów jest wejść w układy z Petlura. Machno już walczy pod sztandarami Wrangla. Przy wspólnej tej i pomyślnej akcji spodziewać się należy, iż chłopci staną po stronie wojsk generała Wrangla. Przedstawiciele nasi już poczynili potrzebne kroki, aby zapewnić chłopom rosyjskim, że ziemia im będzie rozdana na nader dogodnych warunkach. Nie zapominamy też o potrzebach klasy robotniczej i jej interesów rząd generała Wrangla bronić będzie. Gen. Makarow złożył wczoraj wizytę Ministrowi Spraw Zagranicznych księciu Sapieżu i szefowi angielskiej Misji wojskowej w Warszawie.

Dla Ciekawości

przeglądaj uważnie

Ogłoszenia.

Może znajdziesz coś

ciekawego.

stepnie jednomyślnie zaakceptować propozycję Związku Ludowo-Narodowego co do oddania przewodnictwa komisji posłowi Stan. Grabskiemu, zastępstwa zaś posłowi Falkowskiemu. Wybór sekretarza, którego prezentacja przysługuje P. P. S., odroczone na później. Spór powstał na tle następującem: Jak we wszystkich innych parlamentach postanowiono na konwencie seniorów, że zamiast wyborów w poszczególnych komisjach, celem uniknięcia straty czasu i niepotrzebnych sporów, wybór prezydium nastąpi

Rozmyślanie niedzielne.

NA UROCZYSTOŚĆ

NARODZENIA NAJSW. MARJI PANNY.

LEKCIJA z Przyp. Salomona r. 8, w. 22—35.

Pan posiadał mnie na początku dróg Swoich, pierwej, niżeli co uczynił z początku. Od wieku jestem stworzona i starodawna, pierwej, niżeli się ziemia stała. Jeszcze nie było przepaści, a ja już poczęta była; ani jeszcze źródła wód były wyniknęły, ani jeszcze góry ciężką wielkością były stanęły przed pagórkami, ja się rozdziła. Jeszcze był ziemi nie uczynił, ani rzek, ani zawias okręgu ziemi. Gdy gotował niebios, tamem ja była; gdy pewnym porządkiem i kołem otaczał przepaści, gdy niebios utwierdzał wzgórze i ważył źródła wód, gdy zakładał morzu granice jego, a ustawę dawał wodom, aby nie przestępowały granic swoich: kiedy zawieszał fundamenta ziemi. Z nimem była wszystko składając i kochałam się na każdy dzień, igrając przed nim w każdym czasie, igrając na okręgu ziemi, a rozkoszując się moją jest być z synami człowieczymi. Teraz tedy synowie słuchajcie mnie: Błogosławieni, którzy strzegą dróg moich! Błogosławiony człowiek, który mnie słucha i który czuwa u drzwi moich na każdy dzień, i pilnuje u podwojów drzwi moich. Kto mnie znajdzie, znajdzie żywot i wyczerpnie zbawienie od Pana.

EWANGELJA św. Mateusza r. 1, w. 1—16.

Księga rodzaju Jezusa Chrystusa, Syna Dawidowego, Syna Abrahama. Abraham zrodził Izaaka, a Izaak zrodził Jakóba, a Jakób zrodził Judę i bracię jego, Juda zaś zrodził Faresa i Zare z Tamary, a Fares zrodził Ezrona, a Ezron zrodził Arama, Aram zaś zrodził Aminadaba, Aminadab zrodził Naassona, a Naasson zrodził Salmona, a Salmon zrodził Booza z Rachabą,

by. Booz zaś zrodził Obedę z Ruth, a Obed zrodził Jessego, lecz Jesse zrodził Dawida króla, a Dawid król zrodził Salomona z onej, która była Urjaszowa. Salomon zaś zrodził Roboama, a Roboam zrodził Abia, a Abia zrodził Alze, a Alze zrodził Józafata, Józafat zrodził Jorama, Joram zaś zrodził Ozjasza, a Ozjasz zrodził Joathamę, a Joatham zrodził Achaza, Achaz zaś zrodził Ezechjasza, a Ezechjasz zrodził Manassesę, a Manasses zrodził Amona, Amon zaś zrodził Ozjasza, a Ozjasz zrodził Jechonjasza i bracię jego w przeprowadzeniu Babilońskim. A po przeprowadzeniu Babilońskim Jechonjasz zrodził Salathielę, a Salathiel zrodził Zorobabelę, a Zorobabel zrodził Abiudę, Abiud zaś zrodził Eliakima, a Eliakim zrodził Sadoka, Sadok zrodził Achima, Achim też zrodził Elisudę, a Elisud zrodził Eleazara, a Eleazar zrodził Mathana, a Mathan zaś zrodził Jakóba, a Jakób zrodził Józefę, męża Marji, z której się narodził Jezus, którego zowią Chrystusem.

ROZMYŚLANIE.

Uroczystość dzisiejsza jest to szczęśliwy i radosny dzień, w którym błogosławiona Dziewica i Matka Boża przyszła na świat, a Kościół św. śpiewa: „Urodzenie Twoje, dziewiczo Bogarodzico, było zwiastunem radości dla całego świata; z Ciebie bowiem weszło słońce sprawiedliwości, Chrystus, Bóg nasz, który z nas zdjął kłopoty a przyniósł błogosławieństwo, zniweczył śmierć a wiekiżyty żywot nam zjednał.”

Narodzenie Najświętszej Marji Panny rozradowało świat cały. Było ono przyczyną radości: 1. Pobożnych Jej Rodziców, Joachima i Anny, którzy, będąc bezpotomni, doznali niewymownej pociechy, gdy im się to dziecko narodziło. 2. Tej samej radości doznali wszyscy pobożni, tesknący do zbawienia. Marja była zwiastunką tego zbawienia, jak jutrenka jest zapowiedzią

wschodu słońca. 3. Ucieszyli się i Aniołowie, którzy w Marji uznali swoją Królowę, jakoteż Królowę tych, którzy mają zapelnąć ich szeregi i zająć miejsca upadłych Aniołów. 4. Narodzenie Marji pokrzepiło pociechę serca Patriarchów i Proroków, którzy w przedpieklu tęskliwie oczekiwali przybycia Zbawiciela, który się miał począć w żywocie Najświętszej Panny.

W dniu dzisiejszym radujemy się wszyscy. Dzisiaj bowiem ujrzeliśmy światło dzienne Ta, która zrodziła Zbawiciela, która (jak mówi brezwiarz), zdjęła ze świata kłopoty, przyniosła mu błogosławieństwo, zgładziła śmierć i zjednała nam żywot wieczny”. Dziś narodziła się Ta, która zowieśmy matką miłosierdzia, przyczyną naszej radości, pociechą strapiionych, uzdrowieniem chorych, ucieczką grzeszników, Królową nieba i ziemi. Jakżeż Jej nie mamy miłować, czcić, wielbić? Wznówmy przeto wierną służbę i nabożeństwo do Niej. Dziś się narodziła Ta, którą Bóg obok Syna Swego postawił jako przykład i pierwowzór cnót wszelakich. Starajmy się przeto oddać hołd należny i zjednać sobie Jej łaskę i opiekę naśladowaniem tychże cnót. Św. Jan z Damszku porównywał ją z księgą, w której spisane są wszelkie cnoty, któremi Marja jaśniała i w których my ćwiczyć się mamy, jako to: wiara, nadzieja, miłość do bliźniego i Boga, pokora, cierpliwość i inne. Wiare Jej wysławiała św. Elżbieta, mówiąc: „Błogosławionaś Ty, która wierzyłaś!” Nadzieję, pokorę, miłość, cierpliwość itd. okazała Marja w rozlicznych prześladowaniach, cierpieniach, jakie wraz z Synem spotykały ją w Betleemie, w Egipcie, w ziemi Judzkiej, a mianowicie w Jerozolimie przy bolesnej i smrotnej śmierci Jezusa. Miłość Swą okazała przy sposobności odwiedzin Swej ciotki Elżbiety, w Kanie Galilejskiej, a mianowicie w dobrowolnej ofierze Swego Syna na zbawienie ludzi.

Oddanie Wilna przed Trybunałem Obrony Państwa.

„Robotnik” podaje: Jedną z pierwszych rozpraw przed Trybunałem Obrony Państwa będzie poświęcona sprawie generała Boruszcza za opuszczenie Wilna bez obrony!

Podziękowanie Polski za pomoc francuską.

Komisarz generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku p. Maciej Biesiadecki wystosował następujące pismo do komendanta Nicolas'a, komendanta francuskiego 10 bataljonu strzelców w Gdańsku:

Panie Komendancie!

W chwili najwięcej krytycznej dla Polski 10 bataljon strzelców oddał niezapomnianą usługę Polsce, pomagając do dostarczenia materiału wojennego dla swych polskich towarzyszy broni i w ten sposób zadokumentował raz jeszcze nie wzruszony sojusz obu narodów.

Polska wiedziała, że może zawsze liczyć na pomoc Francji, czując się szczęśliwą, że otrzymała tego potwierdzenie w chwili, gdy jej nieprzyjaciele sędzieli, że mogą wstrząsnąć jej siłą, zamykając jej dostęp do morza.

W imieniu mojego rządu mam zaszczyt, Panie Komendancie, wyrazić Panu głęboką i gorącą wdzięczność Polski i czyniąc to, wypełniam zarówno polecenie mojego rządu, jakoteż potrzebę mego serca, prosząc Pana, abyś zechciał wyrazić to podziękowanie swoim żołnierzom, którzy niepomni trudów wspierali ze zdwojonym wysiłkiem swych polskich towarzyszy broni, wierni tradycjom, łączącym obydwie narody.

Podpis: Maciej Biesiadecki, Komisarz Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku.

Komisarz generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku p. Maciej Biesiadecki wystosował następujące pismo do komendanta francuskiego krawownika „Gueydon”, kapitana Halliera:

Panie Komendancie!

Mój rząd komunikuje mi właśnie następujący telegram, który mam zaszczyt, stosownie do otrzymanych instrukcji, podać do Pańskiej wiadomości:

„Rząd Polski prosił swego przedstawiciela w Paryżu, ażeby przedłożył Rządowi Francuskiemu najgorętsze podziękowanie za wydatną pomoc, udzieloną polskiej armii przez Pana, Panie Komendancie, Pańskich oficerów i dzielnych marynarzy w chwili, gdy chciano zamknąć dla Polski wolny dostęp do morza.

Podpis: Dąbrowski, podsekretarz stanu.“

Równocześnie mój rząd polecił mi wyrazić Panu, Panie Komendancie, gorące podziękowanie za niezapomnianą przysługę, która w chwili dla Polski najbardziej krytycznej oddała jej marynarka francuska, przysyłając do portu okręty wojenne, dowożąc do Polski materiał wojenny i co więcej wyładowując go i w ten sposób zadokumentowała przed całym światem niewzruszony sojusz obu narodów. Polska wiedziała, że zawsze liczyć może na pomoc Francji i jest szczęśliwą, mając tego dowód w chwili, gdy jej nieprzyjaciele sędzieli, że mogą zachwiać siłą jej armii, zamykając jej dostęp do morza.

Ewangelista święty Mateusz rozpoczyna swą Ewangelię od narodzenia się Chrystusa Pana co do ciała. Uczynił to według zdania św. Jana Chryzostoma nasamprzód dlatego, gdyż chodziło o to, aby żydom wyjaśnić tajemnicę Jego człowieczeństwa, i wykazuje im, że całe dawniejsze dzieje Izraelskiego ludu, rozwój poszczególnych jego pokoleń i rodzin dobiegły swego celu w przyobiecany „Synu Dawidowym” to jest w Jezusie Mesjaszu.

Czemu w tym rodowodzie zachodzi wzmianka o grzesznych niewiastach jak n. p. o Tahamarze i Rahabie? Św. Ambroży odpowiada na to pytanie tak: „Bóg-człowiek, który pragnął wziąć na siebie grzechy wszystkich, w miłosierdziu Swem nie chciał się usunąć od pokornego wyznania, że pomiędzy Jego przodkami byli grzesznicy. Wydarzające się pomiędzy przodkami Chrystusa grzechy tem dowodniej miały wykazywać wielką potrzebę i dobrodziejstwo odkupienia. Zresztą ma to nam służyć za dowód, że Kościół św. przyjmuje na swe łono i grzeszników, i że skaza pochodzenia nie jest wcale przeszkodą do zbawienia i uświęcenia się cnotami.

Na Józefie kończył się naturalny rodowód. Dlatego też święty Ewangelista używa wyrazu zrodził pomiędzy imionami Jakóba i Józefa, męża Marii. Po nim rozpoczyna się nadprzyrodzony porządek rzeczy, gdyż Syn Boży siłą Ducha świętego przywdział w życie Marii postać człowieka. Przez to oznacza Ewangelista dość wyraźnie, że Jezus Chrystus, zrodzony z Marii, jest cudowne, nadprzyrodzone, „z Ducha świętego”, jak to święty Mateusz zaraz po rodowodzie jasno wypowiada.

Zalodze krawownika „Gueydon”, która niepomna trudów, wierna tradycjom, które łączyły armie obydwóch narodów sprzymierzonych — podwoiła swe wysiłki, ażeby wesprzeć swych kolegów polskich, sprowadzając broń, której oczekiwali, — proszę Pana, Panie Komendancie wyrazić podziękowanie Rządowi Rzeczypospolitej Polskiej jakoteż ich towarzyszy broni, żołnierzy polskich.

Podpis: Maciej Biesiadecki, Komisarz Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku.

Wybory do parlamentu szwedzkiego.

W poniedziałek rozpoczęły się wybory do parlamentu w Szwecji. Widoki dla gabinetu Brantinga są niekorzystne. Plan socjalizacyjny ministerstwa wywołał silny opór u konserwatywnych i na obywatelskiej lewicy. Z drugiej strony umocnione zostało stanowisko gabinetu przez politykę Brantinga w sprawie alandzkiej. Wobec tymczasowo naprężonych stosunków z Finlandją nie jest zmiana gabinetu na razie pożądana. Grupy obywatelskie nie mogą się zgodzić w sprawie dotyczącej zakazu alkoholu. Spodziewać się należy, że tak konserwatywni, jak i obywatelska lewica i socjaliści lewicy otrzymają większość mandatów kosztem socjalistów prawicy. Liczą się jednak z dojściem do skutku znikomą większością socjalistów prawicy.

Nota Litwinów do Papieża.

Z Kowna donoszą do gazet niemieckich pod datą 5-go września, że litewski minister dla spraw zewnętrznych Purykis wysłał notę do Papieża, dotyczącą marszu Polaków na obszary litewskie. W nocy tej skarżą się Litwini, że Polacy nie zważają na starania celem wyznaczenia linii demarkacyjnej, tylko idą naprzód i obsadzili litewskie miasta biskupie i wypędzili profesorów seminarjum duchownego. Dalej twierdzą, że Polacy przez takie postępowanie pędzą Litwinów w objęcia bolszewizmu. Litwini zaznaczają, że wierzyć nie chcą, aby katolicy Polacy zhańbili zwycięstwo swe nad bolszewizmem przez takie postępowanie z katolicką Litwą. Z powodu tego apeluje Litwa do katolickiego świata, aby postarano się o szczęśliwe załatwienie konfliktów pomiędzy Polską i Litwą.

Litwa zwała wszelką winę na Polaków, gdy sama zawiniła, wracając na terytorium polskie. Polska postąpiła sobie legalnie.

Wiadomości potoczne.

KALENDARZ na piątek, 10 września 1920:

Mikołaja z Tolent.

Słońca wschód o g. 5 27, zach. o g. 6 26.

Księżycy wschód o g. 2 47, zach. o g. 5 03.

Gdańsk. Msza św. o błogosławieństwo dla naszej Ojczyzny, zakupiona przez dzieci polskie szkoły przy Kaplicy odbędzie się w sobotę, 11 bm o godz. pół do 7 w Królewskiej Kaplicy.

— Należy zwrócić uwagę w dzisiejszej gazecie na ogłoszenie dotyczące wydawania nowych kart żywnościowych, oraz na ogłoszenie Urzędu Gospodarczego (Wirtschaftsamtu).

— Przeciw rzekomym wybrykom polskiego wojska w Działdowie zwraca się w „Danz. Volksblatt”, zaliczający się do Węgrów Wilhelm Nemeny. Jako naoczny świadek przedstawia on grozę położenia ludności niemieckiej w Działdowie. Z opisu tego technicznie wielka nienawiść do Polaków. Mieszkańcy Działdowa zdradzili przecież Polskę w haniebnym sposób i nie dziwnego, że winnych zasłużona kara nie minęła. Niemcy postąpiliby w danym wypadku z większą jeszcze bezwzględnością i zrównaliby może miasto to z ziemią. Zresztą opisujący miał przy sobie legitymację korespondenta pisma berlińskiego, co już składało się na jego podejrzenie, że nie występuje on jako rodowity Węgier, lecz jako pomocnik niemiecki. Przez takie opisy pobudza „Danziger Volksblatt” swych czytelników do nienawidzenia Polaków. Zważyć należy, iż dużo jej czytelników składa się jeszcze z Polaków nieświadomych. Apelujemy do naszych czytelników, aby polskich zwolenników „Danziger Volksblatt” zjednali dla pisma polskiego, które jedynie może być prawdziwym pokarmem duchowym dla nich.

— Między Gdańskiem i Sopotem kursuje jeszcze teraz pociąg nr. 468, który wyjeżdża z Gdańska o godz. 9 min. 20 i przybywa do Sopotu o godz. 9 min. 40, i pociąg nr. 473, który wyjeżdża z Sopotu o godz. 9 min. 50 i przybywa do Gdańska o godz. 10 min. 10 w nocy.

— Berlińska stacja meteorologiczna donosi, że na razie liczyć nie można na ocieplenie powietrza. Wprawdzie t. zw. „babie lato” przychodzi zwykle w drugiej połowie września, lecz w tym roku zbliża się znów nowa fala deszczowa od strony oceanu, tak, że o pogodzie na razie myśleć nie można. Także zimy spodziewać się można wcześniej w tym roku.

— Wieczór humoru Leona Wyrwicza. Wczoraj odbył się nagle zapowiadany „Wieczór hu-

moru” Leona Wyrwicza, który przypadkowo przybył do Gdańska. Urzędnicy dyrekcji kolejowej pozyskali go do urzędowania tegoż wieczoru. Ponieważ wiadomość o nim nie była dostatecznie rozgłoszona, dlatego też nie znalazło się dużo gości. Byli przeważnie urzędnicy dyrekcji kolejowej i przedstawiciele wojskowości. Wieczór udał się znakomicie. Artysta umiał pobudzać swych słuchaczy do ciągłych wybuchów śmiechu. W obecnych smutnych i poważnych czasach był tego rodzaju wieczór bardzo pożądanym, aby słuchacze zapomnieli chwilowo o swych troskach codziennych i przez to nabrali sił do dalszych trudów życia.

Bunt na transportowcu bolszewickim. Parowiec Odin wyjechał z Piławy z 300 bolszewikami, którzy przeszli na niemieckie terytorium, wioząc ich do Świnoujścia. Transport prowadził sierżant niemieckiej obrony krajowej z żołnierzami. W niedzielę, wobec silnego wiatru przybić musiał parowiec do wybrzeża. Kapitan i kilku żołnierzy udało się na ląd, celem zakupienia żywności, której zabrakło z powodu nieprzewidzianej przerwy w transporcie. W czasie tym powstał bunt na pokładzie, spowodowany prawdopodobnie przez niemieckiego kucharza okrętowego. W czasie utarczki z buntownikami wystrzelił sierżant, kładąc kucharza trupem na miejscu. Buntownicy, widząc porażkę przywódcy, uspokoiili się. Zwłoki kucharza przeniesiono do trupiarni w Nowymporcie.

Wrzeszcz. Szanownym rodakom z Wrzeszcza i okolicy podajemy do wiadomości, że w niedzielę, 12 bm. jest przyjęcie dzieci polskich do pierwszej Komunii św. Dzieci będą o 8 rano z procesją do kościoła wprowadzane. Potem jest uroczysta Msza św. z kazaniem. Występuje Towarzystwo Św. Cecylii ze śpiewem i muzyką. Prosimy szanownych rodaków o liczne przybycie

Wiadomości telegraficzne.

Komunikat sztabu gen. wojsk polskich z 8. 9. 20.

PAT. Na froncie przeciwlitewskim oprócz utarczek naszej jazdy z mniejszymi oddziałami piechoty litewskiej sytuacja bez zmian. Mieszkańcy nowoodzyskanej miejscowości miasta Lipska potwierdzają licznymi podpisami współdziałanie Litwinów z bolszewikami.

W rejonie na południe od Grodna oddziały nasze zajęły Krynki.

Na linii Bugu od Brześcia do Hrubieszowa i następnie od Krystynopola aż do Buska utarczki patroli wywiadowczych. Na wschód od miejscowości Przemyślany nieprzyjaciel ponownie atakował nasze pozycje. Ataki odparto. Kontratak zarządzone w rejonie Chodorowa doprowadziła do zajęcia Knihinicz i przekroczenia rzeki Świrz. Oddziały nasze posuwają się w kierunku Zgniłej Lipy. Wzdłuż Dniestru spokój.

Naczelne dowództwo W. P. Sztab Generalny.

Wzmocnienie gdańskiego garnizonu.

Wedle wiadomości, zaczerpniętych ze źródeł niemieckich, garnizon gdański będzie wzmocniony przez wojska angielskie, francuskie i włoskie.

Święty podburzają Litwę przeciw Polsce.

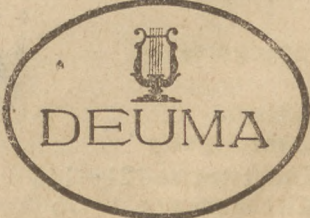
Pat. Robotnik donosi: W rozkazie wystosowanym do żołnierzy frontu zachodniego przez centralne wojskowe władze sowieckie spotykamy następujące zdanie: „Wojska czerwone odpierając atak polskiej szlachty, pomogły narodowi litewskiemu wyzwolić się z polskiej niewoli.“

O dalszą pomoc dla Polski.

Wedle doniesienia „Heralda” Rada ambasadorów zajmować się będzie w bieżącym tygodniu sprawą nowej pomocy dla Polski.

Sprawa wymiany jeńców.

Pat. Obopólne konferencje w sprawie wymiany jeńców — donosi „Robotnik” — jakie równocześnie z pertraktacjami pokojowymi odbywały się w Mińsku, zakończyły się, jak się dowiadujemy, ustanowieniem zasadniczego modus proceedinga.



DEUMA

GDAŃSK,

LANGGASSE

MUSIKWAREN 69/70/73.

DIE

WELTMARKE

Zebrania Towarzystw:

Gdańsk. W niedzielę, 12 bm. o godz. 4 po poł. walne zebranie Tow. Urzędnik. Poczтовых w Ochronce, Poggenpuhl 11. Ważne sprawy.

Gdańsk. Zebranie Polskiego Związku Kolejowców odbędzie się w niedzielę, 12 bm. o godz. pół do 3-iej w Ochronce, Poggenpuhl 11. Na porządku dziennym wykład inżyniera p. Świąłkowskiego i obór skarbnika. Wstęp za okazaniem legitymacji.

Gdańsk. Zebranie Tow. Uczni Handlowych przy Związku Handl. w Poznaniu, Oddział Gdański, odbędzie się w czwartek, 9 bm. o godz. 1/8 wieczorem na sali domu św. Józefa przy ul. Garncarskiej (Töpfergass) nr. 5. Zarząd.

Wrzeszcz. Generalna próba śpiewu Tow. Św. Cielcyli na przyjęcie w przyszłą niedzielę dzieci polskich do pierwszej Komunii św., na którym grać będzie także Tow. Orkiestralne, odbędzie się w piątek, dnia 10 bm. o godz. 7 1/2 w kościele. Udział wszystkich członków konieczny.

Wrzeszcz. Próba generalna Tow. śpiewu Św. Cielcyli odbędzie się w piątek, 10 bm. o godz. 7 1/2 wiecz. w kościele w Wrzeszczu. Przybycie wszystkich członków konieczne.

Chwaszczyno. Zebranie Tow. Ludow. odbędzie się w niedzielę, dnia 12 bm. zaraz po nabożeństwie w zwykłym lokalu.

Nakład i druk „Gazety Gdańskiej” Tow. Akc. w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Bolesław Kielbratowski w Gdańsku.

Bank Kaszubski w Wejherowie

Przyjmujemy oszczędności i udzielamy pożyczek. Regulujemy hipoteki. Otwieramy rachunki bieżące i skuteczniamy wpłaty zamiejscowe. Pośredniczymy w zakupie i sprzedaży papierów wartościowych (fandbrifów). Inkasujemy weksle i czek. Zamieniamy kupony i pieniądze zagraniczne.

Adr: Bank Kaszubski E. G. m. u. H., Wejherowo. Tel. 1229. Pocztowe konto czek. w Gdańsku 4482

Bank Ludowy

Tow. z niegr. p.

w Gdańsku, Jopengasse nr. 47.

TELEFON 1956.

Pocztowe konto czekowe 948

Przyjmuje kapitały wszelkiej wysokości na dogodnych warunkach i udziela pożyczki na hipoteki i weksle. Otwieramy konta czekowe rachunki bieżące i skuteczniamy wpłaty zamiejscowe. Pośredniczymy w zakupie i sprzedaży papierów wartościowych. Inkasujemy weksle i czek. Zamieniamy kupony i pieniądze zagraniczne.

Adres: BANK LUDOWY, GDAŃSK.

Potrzbana zaraz lub 1. 10. 20.

biuralistka

biegła w rachunkach, pisząca na maszynie i znająca stenografię (2073)

Bank Ludowy, Gdańsk, Jopengasse 47.

Ausgabe neuer Hauptmarkenbogen.

Am Donnerstag, den 8. September, werden abgefertigt:

In der Ausgabestelle: die Haushaltungen der Strassen: Mädchensch. Faulgraben: Hinter Adlers Brauhaus

Malergasse
Marxstrasse
Näthlergasse
Ochsengasse

Mädchensch. Weideng. 61: Schleifengasse
Trojangasse

Knabensch. Baumgart-
schegasse, Eingang Kehr-
wiedergasse: Jopengasse

Rechtstädt. Mittelschule Lastadie
Gertrudengasse: Lazarettgang

Mädchensch. Langfuhr Hauptstrasse 121—148
Bahnhofstrasse: Mirchauerweg 1—15

Knabenschule Langfuhr Neuschottland 1—15,
Bahnhofstrasse:

Die alten Nahrungshauptkarten mit Markenbogen sowie die Ausweise sind vorzulegen. Die Dienststunden sind von 8—2 Uhr. (2072)
Danzig, den 8. September 1920.
Der Magistrat.

Pocztówki!

Pocztówki!

Otrzymałimy świeżą przesyłkę pocztówek polskich

z widokami Gdańska i polskim orłem.

Pocztówki te w ślicznym barwnym wykonaniu, sztuka tylko 30 fen., 6 rozmaitych pocztówek 1,80 mk. Cena rozumie się w walucie niemieckiej.

Porto przesyłki w liście rekomendowanym 1,— mk.

W walucie polskiej kosztują pocztówki sztuka po 1,— mk. 6 pocztówek 6,— mk. Porto przesyłki to samo. 472

Ponieważ saliczek obecnie wysłać nie wolno, należy przy zamówieniu nadesłać należytość naprzed.

Gazeta Gdańska, Gdańsk -- Danzig.

Gustownie
na
modnym papierze

wykonane

zaproszenia

i
uwiadomienia
ślubne

dostarcza szybko
po

cenie przystępnej

Drukarnia

Gazety Gdańskiej.

Makulatury

ma na sprzedaż

„Gazeta Gdańska”

Nadeszła!

„LEGIONKA”

tytoń — Virginia — do papierosów i fajek, detaliczna cena M. 6.— za paczkę z banderolą

Hurtownicy!

żądajcie wprost oferty.

JULJAN KRÓL

Gdańsk — Wrzeszcz, Taubenweg 4.

Hartownia piwa

ORAZ

Wytwórnia wód mineralnych

w pełnym biegu, nowoczesna budowa, lodownia, duży dom mieszkalny, podwórze, szopy, — w Chelmnie natychmiast do sprzedania lub zamiany na taki sam interes albo gospodarstwo wiejskie w Niemczech. Budynki fabryczne mogą się nadać również do innego celu. (2070)

Paweł Stürz, Chełmno, Pomorze.

Zecerów linotypistów

potrzebujemy natychmiast, chwilowo mają stawić na maszynie „ideal” a później na amerykańskiej „Intertype” pierwszej maszynie tego rodzaju z klawiaturą polską.

„Gazeta Gdańska” Tow. Akc.

G D A Ń S K, Grobla Przedmiejska 49. (1699)

Starostwo Krajowe Pomorskie

Wydział szos i dróg w Toruniu

poszukuje dla dwóch inspekcji budowlanych

inżynierów zakademiem

wykształceniem. 2049

Reflektanci posiadający szeroką wiedzę w budowie szos i mostów zechcą oferty jakojprędzej nadesłać.

DRUKI

wykonywa starannie i tanio

Drukarnia „Gazety Gdańskiej”.

Dla Sidlic!

Od 1 października lub wcześniej

do oddania agentura „Gazety Gdańskiej”

w Sidlicach. Zgłoszenia przyjmuje (1851)

Ekspedycja „Gazety Gdańskiej.”

Höchstpreise für Schlachtvieh, Fleisch und Wurst.

Auf Grund des Gesetzes über die Höchstpreise werden nach Anhörung der zuständigen Ausschüsse für das Gebiet der künftigen Freien Stadt Danzig folgende Höchstpreise für Schlachtvieh, Fleisch und Wurst festgesetzt:

Für den Ztr. Lebendgewicht ab Stall:

Rinder: Klasse AI 370 M. (Besondere angemästete Stücke, Fattträger) über 16 Ztr. Lebendgewicht.

„ A 301—340 M.

„ B 241—300 „

„ C 181—240 „

Kälber: Je nach Alter und Qualität 250—310 M.

Schafe: Je nach Alter und Qualität 250—400 M.

Schweine: (bereits in Kraft)
I Qualität 650 M.

II. 600

Höchstpreise für Fleisch und Wurst.

1 Pfund

Rindfleisch: Keule, Rückenstück, Schulterstück, Brust, Spannerippe 7.— M
Bauch (Dünnung) Hals, Hesse 6.— „
Schieres u. gehacktes Fleisch 400 Gramm 7.— „

Kalbfleisch: Keule, Rücken, Brust, Schulter, Kamm 7.— „
Hals, Lappen 6.40 „

Hammelfleisch: Keule, Kottelett, Schulter 10.— M
Hals, Dünnung 8.— „

Schweinefleisch (bereits in Kraft):
1. Eisein mit Spitsbein u. Kopf 7.— „
2. Karbonade, Schnitzel, Filet (Häschen) 11.— „
3. Rückenfette, Flomen, Schweine-schmalz 12.— „
4. Alles übrige Schweinefleisch 9.50 „
Wurst: Blutwurst 9.— M
Leberwurst 10.— „
Fleischwurst 11.— „
Mettwurst 12.—, 14.— „

Zu widerhandlungen werden nach den im Gesetz über Höchstpreise vorgesehenen Strafen bestraft. Die Kommunalverbände sind befugt, für ihr Gebiet oder einzelne Orte geringere Höchstpreise festzusetzen. (2071)

Die Höchstpreise treten Montag, den 13. September 1920 in Kraft.

Danzig, den 7. September 1920.

Das Wirtschaftsamt für das Gebiet der künftigen Freien Stadt Danzig